

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 Grudnia r. s. 1826 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wyś. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 11 średnia.	28 cal. 2,57 lin.	— 13, stopn	Wschodni	Pogoda
	dn. 12 średnia.	28 — 1,0 —	— 14,33 —	Północny	Pogoda
	dn. 13 godz. 6	27 — 11,0 —	— 16,5 —	Pół. Zachod.	Pogoda

WIADOMOŚCI KRAJOWE

WILNO.

Dnia wczorajszego obchodzono tu rocznicę narodzin N. Cesarza Jegomości Wszech Rosyji, *Alexandra I.* Zrana w kościołach odprawiono się nabożeństwo i śpiewane było *Te Deum*. Wieczorem domy miasta były oświecone.

W następujący piątek dnia 17 t. m. na dochód ubogich przez Towarzystwo dobroczynności utrzymywanych, kompania artystów dramatycznych pod dyрекcyą JPana Heckerta, da na tutejszym teatrze, reprezentacyą pięknej opery heroiczno-komicznej, powszechnie ulubionej, pod tytułem: *No. wi arkadyjczyków czyli zwierciadło arkadyjskie*. Między aktami dany będzie balet na szcudłach, przez kompanią bawiących tu balanserów, tańczących na linach pod przewodnictwem JPana Gautier. Osobne afisze doniosą o szczegółach tych reprezentacji.

Krakow dnia 10 grudnia. Seym rzeczypospolitej krakowskiej rozpoczął się dnia 4 b. m. Marszałkiem jego obrany większością kressek JW. Senator Mikołaj Hoszowski.

AUSTRIA.

Wiedeń, dnia 6 grudnia. Zpomiedzy nowo mianowanych generałów austriackich, feldmarszałek porucznik *Weeseg* uda się z brygadami *Mergena*, *Söldnera* i *Dressera* do Włoch, a feldmarszałek porucznik *Wimfen* do kraju weneckiego; Hrabia zaś *Hadek*, feldmarszałek porucznik, obeymie jego miejsce dowództwo wojska w *Opawie*.

Pani *Catalani* postanowiła tu dać 6 koncertów.

Opawa, dnia 5 grudnia. Dziś przybył tu z *Earlina* Wielki Xiążę Rosyjski *Mikołaj*.

D. 2 b. m. wyjechał ztąd feldmarszałek porucznik, Baron *Wimfen*, na miejsce nowego swego przeznaczenia do kraju weneckiego, a wkrótce spodziewamy się przybycia feldmarszałka porucznika Hrabiego *Hadek*, który tu obeymie dowództwo wojska.

Liczba osób, którym arcy-książę *Rudolf*, arcybiskup ołomuniecki, dał tu Sakrament bierzowania, wynosi dotąd 8000. Onegdaj miał wspomniany arcybiskup mszę czytaną w tutejszym kościele osady wojskowej. Słuchali jej NN. Cesarze.

Hrabia *Uwarów*, generał-adjutant N. Cesarza Rosyjskiego, wyjechał ztąd do *Petersburga*.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer* czytamy z *Opawy* pod 28 listopada: „Po widocznym zastanowieniu się biegu negocyacyi, daje się znowu postrzegać nowa czynność między ministrami. Pewna jest, że Monarchowie i ministrowie udadzą się do *Wiednia*; ale zapewniają, iż nie zabawią dłużej jak do 26 grudnia, poczem udadzą się dalej ku południowi. Dnia 5 grudnia wyjedzie Xiążę *Hardenberg* do *Wiednia*, dnia 7 Cesarz Jmć austriacki, zaraz po nim Xiążę *Metternich*, a później jeszcze Cesarz Jmć Rosyjski i jego ministrowie. W publiczności krąży pogłoska, że kongres przeniesiony zostanie z pewnych względów d. 20 do *Laybach*; ale nie ma jeszcze o tém pewnej wiadomości.

ANGLIA.

London dnia 1 grudnia. Dzień onegdajszy, przeznaczony do powiększenia nienawiści ludu przeciw rządowi, a podobno i do wzniecenia rewolucyi, minął szczęśliwie bez najmniejszego naruszenia publicznej spokojności. Królowa, podług dworskiej swojej gazety *Times* i innych pism publicznych opozycyjnych, złożyła dzięki przed tronem Wszechmocnego Władcy świata, w kościele ś. *Pawła*, za cudowne swoje ocalenie. Gazety zaś ministeryalne twierdzą, iż to słusznie uczyniła, bo bardzo dobrze wyszła; lecz lepiejby i rozsądniej sobie postąpiła, gdyby w cichości w pokoju swoim podziękowała Bogu, bez takiej okazałości, która 100,000 ludzi od pracy dziennej oderwała.

Parada, istotnie mówiąc, nie była nadto wielką; niezliczone jednak mnóstwo ludu, jedyny w swoim rodzaju wystawiało widok. O godzinie 10tej wsiadła Królowa z Lady *Anną Hamilton* do poradnego swego pojazdu. Towarzyszyło jej 150 obywateli konno; wszyscy mieli białe przepaski na piersiach, a niektórzy konie swoje białymi wstążkami ustroili. Za tym pojazdem szedł inny, w którym siedział P. *Keppel-Craven*, wice-szambelan jej, sam jeden. Gdy parada zbliżyła się do zwierzyńca, przyłączyło się do niej blisko 500 ignych obywateli rozmaicie ubranych, i podobnie białymi wstążkami ozdobionych.

Dalej powiększyła poradę deputacya od różnych cechów z chorągwiemi i muzyką. Lud okazywał swoją radość. Przed pałacem *Carlton* wydawał nieustanne okrzyki. Jedna z tutejszych gazet pisze, iż gdyby Król jeszcze spał, obudził. by go ten hałas, i cieszył się zapewne z wziętości,

jaką umiano zjednać w narodzie dla małżonki jego. Zwolna postępowała parada do *Temple-Bar*, gdzie Lord prezydent na czele władz miejskich czekał na Królową. W wielu domach wystawiono z okien białe chorągiewki mające napisy z Biblii, które dwojako tłumaczone być mogą. Inne domy ozdobiono białymi wstążkami i gałązkami bluszczowemi, a w jednym oknie widziano popiersie Królowej tak piękne, jak sam oryginał.

Zachowano dawny zwyczaj przy *Temple Bar*, gdzie się zaczyna jurysdykcyja Lorda prezydenta miasta; zamknięto bowiem rogatki, a za przybyciem Królowej wysłano woźnego miejskiego z zapytaniem: kto chce wjechać? gdy zaś jeden z towarzyszących Królowej obywateli odpowiedział: Królowa, kazał zaraz Lord prezydent otworzyć rogatki, i Królowa wjechała następującym porządkiem: naprzód trzy trębaczce, daley obywatele konno pod przywództwem Pana *Noel*, marszałkowie miejscy, Lord prezydent i dwaj Aldermanowie w paradnych pojazdach, Królowa w sześciokonnym pojeździe, obok której jechał konno z jednej strony P. *Wilson*, a z drugiej P. *Hume*, nakoniec, pojazdy Pana *Kappel Craven* i Pana *Hobhouse*, ubranego w galowe suknie. Przyłączyły się do parady rozmaite cechy z chorągiewkami i muzyką. Takim był tłok na ulicy, iż parada ledwo co postępować mogła; mnóstwo ludzi przypatrywało się z okien i dachów. Damy powiewały chustkami, a powietrze napelniały huczące ciągle okrzyki ludu, idącego przodem i w tyle. Słowem mnóstwo ludzi tak wystawiało widok, że trzeba było patrzeć, aby mieć wyobrażenie, bo go opisać nie podobna.

O wpół do trzeciej stanęła nareszcie parada przed kościołem. Doktor *Hughes*, jako deputowany dyakonów kościoła ś. *Pawła*, przyjął Królową. Prowadzona pod rękę przez Lorda prezydenta miasta weszła do kościoła wśród 60 dam stojących szeregiem. Szła za nią Lady *Hamilton* z Aldermanem *Wood* i innemi osobami orszak jej składającymi. Usiadła na przysposobionem dla siebie krześle i zaraz ułękknawszy modliła się. Zaczęło się nabożeństwo; przeczytano psalmy 140ty i 141wszy oraz litaniją. W zwyczajnej atoli modlitwie za rodzinę Królewską nie wspomniono o Królowej. Blisko 12,000 ludzi było w kościele.

O godzinie 2giej wyszła Królowa z kościoła i parada powróciła w tym samym porządku, jak przybyła, z tą tylko różnicą, iż pojazd Królowej rozłożono, i każdy mógł mieć szczęście ją widzieć. Gazeta *Times* pisze w tej mierze: „Błaska Królowej w pokazaniu się zgromadzonemu ludowi, wzbudziła w nim uczucia wdzięczności. Miło jej było postrzegać dokładnie szczera radość, jaką obecność jej serce każdego anglika napelnia. Odebrała jeden z największych hołdów uszanowania i przychylności ku osobie swojej; hołd, do jakiego Królowie i Królowe nadaremnie wzdychają, chyba że nań zasługują; to jest, chlubne przekonanie posiadania miłości i przywiązania narodu, oraz nie takiego nieuczynienia, przez coby szacunek jego utracić można. Każdy cieszy się nieprzerwaną spokojnością i porządkiem, z jakimi najwyższy ten hołd uszanowania, obojętność i prześladowaney, a teraz uniewinnionej trumfującej małżonce Króla *Jerzego IV*, oddano.”

Lubo wszystko spokojnie się odbyło, nie obeszło się jednak bez nieszczęśliwych przypadków, jak w podobnych zdarzeniach bywać zwykło. O prócz ukradzenia różnym osobom zegarków i chustek, uduszono dziecię na ręku matki; chłopiec spadł z pojazdu, a podczas pożaru w pewnym domu spaliło się dwoje małych dzieci.

Lud zaczął się onegdaj zgromadzać o godzinie 8. Królowa wyjechała z mieszkania swego przed 10tą. W pojeździe Pana *Hobhouse* siedziała także Hrabini *Oldi*. Chłopcy przedawali po pół pensji dewizy na cześć Królowej. Cech bednarzy miał 15, a cech piekarzy 6 reprezentantów. W kościele ś. *Pawła* stali po prawej ręce Królowej PP. *Wilson* i *Hobhouse*, a po lewej Lady *Hamilton*; niedaleko zaś była Hrabini *Vasalli* z Panem *Austin*. Alderman *Wood* siedział przy Lordzie prezydencie miasta. Miała Królowa białą suknię z takimże welonem, którego przez cały czas modlitwy nie odkryła. Gdy powracała, stało mnóstwo pojazdów, na które wpuszczono tych, którzy w domach nie mogli się pomieścić dla widzenia Królowej. Drogo za takie miejsca płacono. Chciano rozłożyć kołnierze od drzwi kościelnych aż do krzeseł Królowej, lecz przełożony kościoła oświadczył, iż na to wskutek odebranych zaleceń pozwolić nie może. Przy ulicach, któredyś parada przechodziła, pozamykano sklepy; zatarasowano je nawet w kilku miejscach. W kościele stało wiele milicyantów.

Jest rzeczą godną uwagi, iż z pomiędzy członków izby wyższej nikt, a z 658 członków izby niższej 65ciu tylko było onegdaj w kościele ś. *Pawła*. Nie było także w orszaku Królowej ani Pana *Brougham*, ani żadnego innego jej adwokata, ani nakoniec żadnej z dam, które ją w pałacu brandeburskim odwiedziły. Z tego powodu gazeta *Kurier* czyni zapytanie: cóż rząd wnosić wypada?

Do następstwa tronu naszego pierwsze, aniżeli Królowa, mają prawo: *Jerzy IV*, teraźniejszy Król, a potem: 1) Xiążę *York*; 2) Xiążę *Klarencevi*; 3) Xiężniczka *Alexandryna*, córka zmarłego Xiążęcia *Kent*; 4) Xiążę *Cumberland*; 5) Xiążę *Sussex*; 6) Xiążę *Cambridge*; 7) Xiążę *Jerzy*, syn jego; 8) Królowa *Wirtemberska* wdowa; 9) Xiężniczka *Augusta*; 10) Xiężna *Hesko-Koburska Elżbieta*; 11) Xiężna *Gloucester* *Maria*; 12) Xiężniczka *Zofia*; 13) Xiążę *Gloucester*, synowiec zmarłego Króla *Jerzego III*; 14) Xiężniczka *Gloucester* *Zofia*, synowiec tegoż nieboszczyka Króla; nakoniec 15) i 16) dwaj Xiążęta *Branswiccy*.

Mieszkańcy miast, miasteczek i wsi w taką radośnemi okrzykami przejeżdżających członków izby wyższej, którzy przeciwko bilowi względem Królowej głosowali.

Biegająca dotąd pogłoska o odmianie ministrów naszych (pisze gazeta *Kurier*) jest zupełnie fałszywa. Paściły ją gazety opozycyjne, które wszelkimi sposobami usiłują wzbudzić mieszkańców krajowych, i zarzucić Króla prośbami o oddalenie teraźniejszych ministrów.

Lord *Grenville* wymówił się od przyjęcia ofiarowanego sobie urzędu ministra, z powodu, iż niechciał zezwolić na zamysł utrzymania kilku dotychczasowych ministrów. Twierdził, iż albo wszystkich ministrów potrzeba zostawić na urzędach, albo innych wcale na ich miejscach mianować. Hrabowie *Harrowby* i *Liverpool*, oraz P. *Canning* mieli tajne wysłuchanie u Króla. Słychać, iż P. *Canning* ma być następcą Lorda *Castlereagh*. W obecnym przykrym stanie kraju, nie masz podobno nikogo, coby się ciskał na urząd ministra. Hrabia *Spencer* miał oświadczyć, iż nie mógłby sobie zaufać, aby potrafił wyprowadzić kraj z grożącego mu niebezpieczeństwa.

Zdaje się, iż ministrowie przestali już myśleć o napastowaniu Królowej z innej strony. Ciekawi jesteśmy, co postanowią względem mieszkania i pieniędzy dla niej.

Dziś zebrała się tu rada gminna. Przeczytano naprzód odpowiedź Królowej na podany adres, i wciągnięto do protokołu. Alderman *Waithman* zwrócił potem uwagę zgromadzenia na ważną jego prerogatywę podawania prośb prosto do Króla, które Monarcha, siedząc nawet na tronie, przyjmować może. Swoim sposobem wystawił postępowanie ministrów, zwłaszcza podczas ostatnich wypadków; chwalił porządek i dobre sprawowanie się ludu w czasie okazłego przejazdu Królowej do kościoła *ś. Pawła*; oświadczył, iż nie potrzeba było ani jednego żołnierza do utrzymania spokojności stotysięcznego ludu; zakłonił wnioskiem, aby rada gminna upraszała Króla o oddalenie teraźniejszych ministrów, którzy świeżem swoim postępowaniem przeciwko Królowej, stali się niegodnymi zaufania jego i których czynności zmierzają jedynie do szkodenia krajowi. Wniosek ten doznał wielkiego oporu, jak się spodziewać należało. Niektórzy członkowie chwalili ministrów, a ganiili Królową; inni, których była większa liczba, radzili wyrzucić wproście to słowo jedynie. Przyjęto nareszcie wniosek 84 kreskami przeciwko 32 i adres do Króla uchwalono.

Pan *Brougham* oświadczył w ciągu toczącej się sprawy Królowej, iż dla okazania szacunku swego *Bergamemu*, oblatrzyła go złotą tabakierą z cyfrą swoją. *Gazeta Kurjer* opisyje te okoliczności w sposobie następującym. Królowa kazała prosić Króla bawarskiego o order *ś. Huberta* dla *Bergamiego*, lecz się do tego żądania nie przychylił. Potem temu Monarsze pięknego konia arabskiego, za co wspomniany Król wynagradzając ni jako *Bergamemu* odmówienie orderu, podał mu tabakierę.

Spodziewamy się tu niezwłocznie przybycia *Bergamiego* z żoną i córką *Wiktoryą*.

W *Selkirk* i innych miejscach, reformatorowie i stronnicy Królowej dopuścili się wielkich bezprawstw względem obywateli, którzy domów swoich nie oświecili.

Oba okręty, które składały ostatnią naszą wyprawę do bieguna północnego, zawinęły w przeszłym tygodniu do *Deptford*, gdzie mieszkańcy przyjęli z wielką radością. Wyznaczona przez parlament nagroda 5000 funtów szterlingów będzie zapewne podzielona między ludzi, którzy się na tych okrętach znajdują.

W I O C H Y.

Neapol, dnia 17 listopada. Prowincye nasze dobrowolnie wystawiają i uzbrajają legiony, które szczególnie są przeznaczone na granicę.

Jenerał *Florestan Pepe* zupełnie się uniewinił z zarzutów względem kapitulacyi z *Palermą*. Szło bowiem tylko o rozbrojenie tamecznego społeczeństwa. Monarcha, nagradzając tak roztropne postępowanie, zaszczycił go wielką wstęgą orderową.

Rząd tutejszy wysłał *Xiążęcia di Cazano* do *Madrytu* dla ułożenia się względem wspólnych środków obrony kraju.

Xiążę namiestnik królewski mianował pułkownika *Roccaromandę*, szefem głównego sztabu gwardyi bezpieczeństwa krajowego, a *Xiążęcia Scaletta* posłem przy dworze francuzkim z pensją roczną 20 000 dukatów neapolitańskich. Wyjedzie atoli na ten urząd po powrocie *Xiążęcia Cariaty* z *Paryża*.

Minister wojny doniósł parlamentowi, iż wo-

ysko liniowe wynosi 52,000 głów; jest zatem 2000 nadliczbowych, względem których oczekuje dalszego postanowienia. Niektórzy deputowani oświadczyli: iż wojna jest jeszcze niepewną; uchwalił więc parlament, aby tych ludzi puszczono do domu.

Na sessyi parlamentu d. 9 b. m. kilku deputowanych skarżyło się, iż po wyświeceniu prowincjonalney z *Neapolu*, parlament nie ma straży woyskowej, a minister wojny nie odpowiedział na pisane do niego listy w tej mierze. Prezes uczynił uwagę, iż straż przy sali parlamentu jest tylko potrzebna dla okazałości, i że jeszcze raz napisze do ministra wojny. Zdanie sprawy o zmniejszeniu płacy woysku stało się powodem do żywych rozpraw. Minister wojny żądał, aby woysko w kraju neapolitańskim przestało pobierać większą płacę od d. 1 listopada, a w *Sycylii* dopiero po zasięgnięciu w tej mierze zdania dowodzących tam jenerałów. Dwie komisyye twierdziły, iż tak ze względów skarbowych, jako też z uczucia dostojności narodowej, powiększenie to powinno ustać od d. 1 października dla obu woysk razem. Pan *Mazzotti* oświadczył, iż nie wypada tego czynić dla krótkości czasu, przez który woysko p bierał by jeszcze płacę, ustanowioną na czas pokoju. Uchwalono nareszcie większością 57 kreszek przeciwko 23, aby powiększenie płacy ustąpiło od 1 listopada. Na tejże sessyi minister wojny domagał się znacniejszego funduszu na opatrzenie rozmaitych twierdz w żywność na 6 miesięcy. Odpowiedziano mu, aby pierwej użył tych, które ma, i aby tymczasem umówił się z ministrem skarbu względem podania parlamentowi stosownych środków. Pan *Perugini* przeczytał projekt względem więźniów, których 7000 jest w samej stolicy tutejszej, i którzy w przypadku wojny mogliby grozić niebezpieczeństwem. Radził wysłać ich do twierdz i używać do robót, a mniemy winałych wybrać do woyska, za porozumieniem się z ministrem sprawiedliwości. Odłożono ten wniosek do późniejszego czasu.

Dnia 13 b. m. oznajmił minister wojny parlamentowi, iż na straż honorową posłał mu oddział tego samego woyska, które stoi w zamku królewskim.

Pewna liczba ślepych lub kalek murzynów, których jeszcze za czasu francuzów umieszczono w tutejszym domu inwalidów, podała parlamentowi prośbę o odesłanie do *St. Domingo*, z kąd po większej części są rodem.

Według zapewnienia podróżnych, neapolitańczykowie mają wysypać szaniec na wzór tych, jakie *Xiążę Wellington* kazał dawniej zrobić przed *Lisboną*.

Wszystkie dzienniki nasze ogłosiły urzędową notę, którą rząd nasz do wszystkich dworów europejskich rozesłał, a która tycze się postępku Austrii z *Xiążciem Cimitille*, i jej uzbrajań.

Zawinęła do *Neapolu* z *Sycylii* fregata, na której przybyli jenerał *Florestan Pepe*, i *Xiążę Paterno*. Zupełna jest spokojność w *Sycylii*.

Powszechną zwróciło w *Neapolu* uwagę przybycie tam rossyjskiego kapitana gwardyi *Szeremietjewa* i porucznika *Szczerbatowa*. Poseł angielski odebrał przez nadzwyczajnego gońca od dworu swojego pismo, które, jak się zdaje, zapewnia o przyjacielskich obu rządów stosunkach.

Podług listów z *Barcelony* (w *Hiszpanii*) przygotowano tam wiele okrętów na przewiezienie do *Neapolu* posiłkowego woyska. Dwa wielkie

okręty z potrzebami wojennymi dla tegoż wojska już wypłynęły.

Sprawa politycznej zmiany u nas xiążki Minichii jest członkiem rady stanu.

Towarzystwo Węglarzy zamieniło się już zupełnie w klub polityczny, a zgromadzenie w naszej stolicy, złożone z deputowanych od miast innych, naradza się nieustannie nad dobrem kraju, udzielając swych potrzeb parlamentowi i ministrom. Na jego to wniosek uczynione było rządowi papieżkiemu wiadome oświadczenie względem wprowadzenia wojska neapolitańskiego do państwa papieżkiego, za najpierwszą wiadomością o wkroczeniu tamże wojska austriackiego. Dziwić się więc nie można, dlaczego w całych północnych Włoszech są prześladowani. Niedawno, papieżki legat w Macerata tak dalece posunął gorliwość w dosłownym wypełnieniu rozkazów swego rządu, iż wszystkich będących w tamtych stronach prawdziwych węglarzy (rzemieślników a nie towarzystwa członków tego nazwiska) kazał uwięzić, i odesłał do Rzymu. Pomyłka jego wkrótce się wyswieciła, i prawdziwych węglarzy wypuszczono na wolność, a legat złożonym z urzędu został.

FRANCYA.

Paryż, dnia 29 listopada. Hrabia Pozzo di Borgo, poseł Rosyjski, wyjechał stąd dnia 26 b. m. z sekretarzem poselstwa do Opawy.

Vice-Hrabia Chateaubriand został mianowany posłem naszym przy dworze pruskim, na miejsce margrabiego Bonnay, który po długich usługach prosił Króla, aby mógł powrócić do oyczyny i spokojności na łonie rodziny używać. Wiadomo, iż wspomniany Vice-Hrabia, wydanym roku 1817 pismem: *O Monarchii podług konstytucyi*, ściągnął na siebie niełaskę królewską i z listy radców stanu został wymazany. Później zaś odzyskał ten urząd.

Słychać o utworzeniu dwóch nowych ministerów, jednego publicznego oświecenia, a drugiego dochodów męstałych.

Jeśliby stan zdrowia nie pozwalał Królowi udać się d. 19 grudnia do sali izby deputowanych dla zagajenia obrad, w tym razie posiedzenie odprawi się w sali pałacu *Louvé*, do czego już potrzebne przysposobienia uczyniono.

Powiewa teraz we Francyi chorągiew rojalizmu. Obywatele okazują zupełne przywiązanie do monarchii, połączonej z swobodami, do jakich naród francuzki oddawna przywykł. Wkrótce po rozpoczęciu obrad izb, podany będzie budżet przychodów i wydatków krajowych; podatki od własności gruntowej mają być zmniejszone ilością 33 milionów franków, i ustanie potrącanie pensyi urzędnikom. Ministrowie będą mogli uważać wtedy fizynomiją izby. Jeśli większość jej członków, postąpi sobie z godnością bez nikczemnej ambicji lub śmiesznego zgiełku, czego się spodziewać należy, w tym razie, jak słysząc, podany będzie izbie wniosek ustanowienia jej na lat 7 czyli mienia siedmioletniego parlamentu. Słychać, iż PP. *Simeon* i *Portal* mają złożyć urzędy, pierwszy dla tego, że jest przyciśniony wiekiem i słabowity, a drugi, że bojaźliwy. Następcami ich mają być PP. *Villele* i *Carbierre*.

Onegdaj zaczęła się tu w sądzie sprawa oskarżonych o uczestnictwo buntowniczych poruszeń, które tu zaszły w czerwcu podczas obrad izby deputowanych względem nowego prawa tyżącego się wyborów. Jest ich 11, a między

niemi pułkownik *Duverguer*. Ośmiu uczyniono zarzut, iż należeli do skupienia się przeszło 2000 zbrojnych ludzi, dających się odporowi władzy publicznej, a tym sposobem popełniających występki buntu. Trzech zaś, w liczbie których jest wspomniany pułkownik, oskarżono, iż będąc naczelnikami takiej bandy, okrzykiem i mowami na publicznych miejscach zachęcali do wojny domowej. P. *Duverguer*, chory, przyniesiony na krześle do sali sądowej, prosił o odłożenie sprawy swojej do dalszego czasu. Lekarze jednak oświadczyli, iż choroba jego nie jest taką, aby nie mógł się znajdować na sądzie. Odrzucono więc prośbę pułkownika, i badania ciągle trwają. W liczbie 34 świadków jest kilku deputowanych ze strony liberalnej.

Król mianował Hrabiego *Blacas* pierwszym dygnitarzem korony, a Xięcia *Avaray*, margrabiego *Boisgelin*, oraz Hrabów *Rapp* i *Pradel*, wielkimi szambelanami i mistrzami garderoby. Oprócz 32 szambelanów czynnych, ma być jeszcze pewna liczba szambelanów honorowych.

Na czele komisji zbierającej tu składki na kupienie zamku *Chambort* dla Xięcia *Bordeaux*, są: arcy-biskup paryski, Xięże *Talleyrand-Perigord*, marszałkowie Xiężęta *Reggio*, *Rovigo* i t. d.

Zjechał tu Pan *Soldanha*, poseł portugalski przy dworze madryckim. Wkrótce spodziewamy się przybycia Hrabiego *Woronecowa* generała rosyjskiego.

Królowa angielska kazała w okolicach tutejszej stolicy kupić majątność *Montgeron*.

Ludwika Demont i *Barbara Krantz*, przybyły d. Francji razem z 30 innymi świadkami przeciwko Królowej angielskiej. Towarzyszył im urzędnik policyi angielskiej.

Na fregacie *Panther* przybył do *Bordeaux* Pan *Lalande*, badacz natury, który kosztem rządu naszego odbył dwuletnią podróż do Afryki. Przywiózł wiele osobliwości, a między innymi konia morskiego, i 3 wielorybów, z których jeden ma 75 stop długości.

Dnia 14 b. m. dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w *Marsylii*.

Tutejsi kawalerowie orderu *świętego grobu jerozolimskiego* złożyli wczoraj kości *ś. Heleny* (*) w kaplicy kościoła *St. Lau*. Obrządek ten odprawił się w obecności generała *Tilly*, wielkiego administratora, który rozdał jałmużnę ubogim.

Dnia 28 listopada miał osobne wysłuchanie u Króla naszego Baron *Vincent* poseł austriacki.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

Austriacy weszli do naszej cytadeli w Ferrarze, a to na mocy artykułów ku chwale kongressu wiedeńskiego, pozwalających im to uczynić. Ale w Ankonie jest wojsko papieskie. Piętnastotysięczny korpus wojska neapolitańskiego pod dowództwem generała *Wilhelma Pepe*, przy którym oprócz tego jest 12,000 milicji z prowincyi *Alruzo*, stoi w okolicach *Teramo*. Generał ten napisał do władz papieżkich z zapewnieniem, że to wojsko, acz na samej granicy stojące, nie powinno wzbudzać żadnej nieufności.

(*) *ś. Helena była matką Konstantyna Wielkiego. Znalazła w Jerozolimie krzyż święty, grób Pański i t. d. i pierwszy kościół grobu świętego wystawiła. Zdaje się, iż to jest ten sam order, który przeor klasztoru grobu świętego w Jerozolimie rozdaje pielgrzymom.*

Wilno dnia 15 Grudnia 1820 roku v. s.

HISZPANIA.

Madryt, dnia 20 listopada. Jutro spodziewamy się powrotu Króla z *Escorial*. Co się ty-cze żądanego nadzwyczajnego zwołania stanów, oświadczył monarcha, iż nie widzi, aby tego o-becne okoliczności wyciągały, i że dopóty na to nie zezwoli, póki nieustająca deputacya stanów nie okaże przekonywającej potrzeby. Przewi-dziane konstytucyą przypadki nadzwyczajnego zwołania stanów są następujące: śmierć Króla, zrzeczenie się rządu przez niego, lub fizyczna niezdolność. W każdym innym razie, sam tylko Król może je zwołać.

Dnia 18 b. m. uwiadomił Król ministra spraw wewnętrznych, iż dla zaspokojenia ludu oddalił od siebie spowiednika swego i byłego wielkiego inkwizytora, tudzież kilka innych osób.

Słychać, iż Hrabia *Abisbal* będzie sprowadzo-nym do więzienia w *Valladolid*.

W czasie ostatnich zaburzeń tutejszych z po-wodu mianowania generała *Carvajal*, wielkorząd-cą w *Madrycie*, zebrało się niedaleko *Puerta de Sol* przeszło 10,000 ludzi. Wspomniany generał oddalił się z stolicy.

Morales, herszt spisku w *Avila*, miał umknąć z 500,000 realów do Portugalii, gdzie go, jak słychać, schwytano. Z powodu rzeczzonego spi-sku uwięziono tu także kilku ludzi.

Nadchodzą tu z prowincyi adresa z podzię-kowaniem stanom za zniesienie majoratów i kla-sztorów.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella, dnia 1 grudnia. Hrabia *Las Ca-sas*, który powrócił z wyspy *ś. Heleny*, gdzie da-wniej bawił, otrzymał pozwolenie osieść w Bel-gium.

Przejeżdżało tedy kilku gońców z *Opawy* do *Madrytu*, *Paryża* i *Londynu*.

S Z W A Y C A R Y A.

Szafuza, dnia 24 listopada. Wiadomo, iż 12 uczestników spisku, mającego wybuchnąć d. 19 sierpnia w *Paryżu*, umknęło do Szwajcaryi, jako to: adwokat *Roy* z *Grenoble*, adwokat *Pi-net* z *Lugdunu*, porucznicy: *Desbordes*, *Gaudot* i *Delamotte*, podporucznicy: *Pogula*, *Romi*, *Du-toya*, *Cordier* i *Brue*, były podpułkownik *Musian*, oraz niejaki *Nantes*. *Roy* bawił w *Ifferton* a *Pinet* w *Noyon*; miano ich schwytąć, lecz prze-strzeżeni uciekli.

Buntownicze odezwy do wojska piemontskie-go były napisane w *Genewie*, lub przynajmniej posłane tam, aby się dalej rozeszły. Tajny wy-dział w *Ferney* jest pod sterem pewnego jene-rała, który służył w wojsku *Bonapartego*. In-ny także wydział odbywa posiedzenia swoje we wsi *Frangy*, w mieszkaniu pewnego człowieka, który się przez kupno dóbr emigrantów we Fran-cyi zbożacił. Xiegarz P... w *Genewie* druko-wał buntownicze odezwy, których znaczną liczbę zabrano mu na żądanie przybyłego tam kom-missarza sardyńskiego.

W Y S P A ̄. H E L E N Y.

Odebrany w *Londynie* z tej wyspy list pod d. 15 września wyraża: „W 76 dniach od-byliśmy żeglugę naszą z *Londynu*. Od strony

morza wyspa *ś. Heleny* smutny wystawia widok, i zdaje się być nieurodzayną skałą. Wielko-rządca pozwolił nam ją zwiedzić; oglądaliśmy więc mieszkanie *Bonapartego* w *Longwood*, i w niejakej odległości jego samego widzieliśmy. Towarzyszyli mu: generał *Bertrand* i Hrabia *Montholon*. Miał gwiazdę legii honorowej. Dom jego jest o jednem pięttrze; zawiera 57 pokójów, z których 7, jako to: bilardowy, gościnny, ja-dalny, sypialny, biblioteka, garderoba i łazienka, są opatrzone w kosztowne sprzęty i dla niego prze-znaczone. Tyleż pokoiów zajmuje Hrabia *Mont-holon*; w środku jednak nie są tak piękne. Le-karz *Bonapartego* mieszka w pawilonie po pra-wej stronie, a kapelan, po lewej; każdy pawi-lon ma 4 piękne pokoje. Całe zabudowanie two-rzy czworokąt, którego 3 strony są przeznaczo-ne dla służących. W środku jest staw z ryba-mi. Generał *Bertrand* mieszka o kilka set kro-ków; prowadzi do niego długa ulica wysadzona drzewami; może w każdym czasie przyść do *Bonapartego*, nie będąc widzianym. Przy do-mie *Bonapartego* jest równina obejmująca 12 mora-gów, okryta drzewami, i dla tego nazwana *Long-wood*. Generał porucznik *Hudson-Love*, wielko-rządca, mieszka w *Plantation House*, w najlep-szej części wyspy. Często go widziałem; wszy-scy o nim dobrze mówią; lubo bardzo ściśle o-bowiązków swoich dopełnia. Cała wyspa ma blisko 28 mil angielskich obwodu. *Longwood* jest odległym 3 mile angielskie od *St. James Town* w jednej stronie, a *Plantation*, tyleż, w drugiej. Przeyrzeliśmy całą wyspę; ziemia zdaje się bar-dzo nieurodzayną, gorszą od niektórych okolic w Szkocyi. Klima dosyć dobre. Już zima na-deszła, a cieplomierz pokazuje w południe 80 do 94 stopni podług *Fahrenheita*. Gdy d. 1 sier-pnia przepływaliśmy południk, cieplomierz oka-zywał 84 stopni. Nie czuję tu tak strasznego upału, jak mi w Anglii mówiono; nie sędzę oraz, aby tu był kiedyś. Szczurów i myszy takie jest mnóstwo, iż słusznie powiedzieć można, że są właśnie jak w domu. Chodzą tłumem, jak pa-szące się gęsi. Żołnierze będący tu na osadzie, dwa razy tylko na rok dostają świeże mięso, to jest, w rocznicę urodzin Króla i w święto Bo-żego Narodzenia.“

A M E R Y K A P Ó Ł N O C N A

Nowy York dnia 4 listopada. Kongres Zje-dnoczonych Stanów północney Ameryki zbierze się dnia 15 b. m. w *Washington*. Obywatele miasta *Boston* podadzą prośbę o odmianę nowej taryfły celney, która podług ich zdania psując obyczaje ludu, nadwątla razem przemysł i po-myślność kraju.

Roczne wydatki skarbowe na utrzymanie każ-dego okrętu liniowego wynoszą rocznie 90,000 dollarów. Potęga nasza morską, mając ustano-wioną liczbę statków wojennych, potrzebować będzie 22,700 maytków, i kosztować na rok 5 milionów 500,000 dollarów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11, grudnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 55, stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 36; 75 kopiejek.

U w i a d o m i e n i e.

1. Od opiekuna, przeznaczonego nad majątkiem Szulnikami i Gozo ogłasza się: iż dla wiadomości wszystkich lokatorów majątku Szulnik i Gozy rozdzielonych w roku 1812, a zajętem w opiekę w roku 1819 mca 8bra 3 dnia, składającego ogół majątku podług inwentarza przezemnie sporządzonego dymów panszczyznowych w obydwóch majątkach 38, czynszowych dymów 11, pustek 9, karczem 2, gotowego grosza rubli sr. 385, żyta usiewu beczek 33 ośmin 4, siana ukossu wozów 168, a największa scheda PP. Wizytek Wileń. w matey tylko części do opłaty należna; ztym aby lokatorowie mogli kaźden wiedzieć, jakie podatki opłacają się, a jakie potrzeba jeszcze opłacać, postanowiłem podać do Kuryera Litgo, aby przeczytawszy kaźden mógł być poinformowanym o postępie opłat, jako z różnych gatunków podatki należają, bo jeszcze od roku 1809 do czasu rozdzielenia exdywizji, która przeznaczyła kaźdemu dekretem opłacić a od roku 1812 do roku 1816 nowej rewizji, także liczy się na ogół, ale w proporcji swoich dusz kaźden lokator obowiązany za swoją schedę opłacić, a po rewizji 1816 r. już liczy się na kaźdym poosobny i za kaźdą schedę opłaca się, gdyż niektórzy lokatorowie mieszkając po różnych guberniach i powiatach, a plenipotenci lub ich zastępcy robią zaniedbania i niedopomagają do przedszej wypłaty, z czego i siebie uwolnili zpod opieki i mnie od nieprzyjemnych narażeń, jako mieszkańca o mil piętnaście, na jakowe jeżdżenia potrzeba dużej expensy, a jeśli kaźden przeczytawszy zechce dołożyć staranie w opłacie za swoją schedę, zrobi dogodność skarbowi, siebie spokojnym i mnie uwolni, bo plenipotenci lub ich zastępcy nie chcą niczym zająć się do umniejszenia spuszczać się jeden na drugiego; jakową opłatę, co wypłacono do daty teraźniejszej, wypisuję po szczególe: naprzód, co do exakcyi wniesiono przez opłacanych poszczegółę ze sched. za schedę W. Tomasza Korwela, od daty 1816 do 1819 roku, rub. sr. 10 kop. 32 i ass. rub. 378 kop. 19, w dacie 8bra 7 dnia r. 1819 w teyże dacie za Goze ze wszystkich sched rub. sr. 7 kop. 84 i ass. rub. 337 k. 74, maja 29 dnia 1820 r., za schedę Kajetana Lachowicza od roku 1816 po rok 1820 rubli na srebro licząc 66 k. 55, 8bra 29 dnia 1820 r., za wszystkie schedy Gozy rub. ass. 258 k. 37½ a w ogóle wszystkiego wniesiono do exakcyi wileń. rub. sr. 84 k. 71 i ass. rub. 974 k. 30½, poszlin zaś wniesionych do powszechney opieki za schedy następne srebrem W. Niewierowicza rub. 184 k. 5, W.W. Traskowskich rub. 41 k. 40, Marjanny Koszczykowej rub. 130 k. 50, W. Jona Kłaczkowski-go rub. 152 k. 89½, W.W. Cywińskiego i Milkowski-go rub. 172 k. 50, W. Antoniego Lachowicza rub. 45, W. Tomasza Rejzera rub. 19 k. 80, W. Mickiewicza rub. 20 k. 25, W. Ludwika Tertekkiej rub. 130 z arendy a przystanych od W. Hrehorowicza rub. 464 k. 67½ a w ogóle za tę schedę rub. 594 k. 67½, W.W. Buchowieckich rub. 270 k. 29½, W. Męczynskiego rub. 56 k. 70 a w ogóle rub. sr. 1688 k. 34 opłaconych a jeszcze nieopłaconych na schedach srebrem poszlin na W. Kajetanie Lachowiczu rub. 319 k. 79½, na W. Tomaszu Korwelu rub. 296 k. 55, na Pietrze Kublickim rub. 10 k. 12½, na W. Wędziągolskim rub. 25 k. 20, na Enochu Berkowiczu rub. 75 k. 82½, na Jostelu Tobiaszewiczu rub. 10 k. 35, na W. Ludwiku Bulewskim rub. 14 k. 85 a w ogóle należnych do opłaty rub. sr. 805 k. 77, z tych zaś tak opłaconych jako i nieopłaconych podług rozkazu powszechney opieki należy z kaźdey schedy zapłacić procent od daty zapadłego dekretu czyli od roku 1812. Exakcyja wileńska liczy na remanencie po zdetrunkowaniu przez ukaz izby skarbowey w dacie 1820 roku junii 9 dnia przez ukaz dany do exakcyi wileńskiej jeszcze liczy remanentu następnie podatków na wszystkich schedach rub. ass. 1068 kop. 76 i srebrem rubli 524 k. 9 do jakowej opłaty ze schedy W.W. Buchowieckich od wyliczenia exakcyi za dusz 17, a W. Tomasza Korwela za dusz 17 od roku 1812 do roku 1816, a reszta co się pozostają nie licząc w to schedy PP. Wizytek, gdyż ta do

opłaty tey ilości nie należy, rozrzucając na ogół wszystkich sched do zapłacenia z przybyłemi jeszcze penami do czasu wypłaty, osobną także za rekruta jeśli Zwierzchność nie uwolni za rok 1814 niezdanego, rub. ass. 1097 k. 61½ prócz tego poszlin za kupno Gozy i Szulnik w roku 1805 apr. 28 dnia od Buchowieckiego Platerowey, jeśli Zwierzchność nieuwolni, także wszystkie schedy przez PP. Wizytek zapłacić będą musieli również od Xdra Sakowicza Tomaszowi Korwelowi w roku 1814 julii 7 dnia poszlin rub. sr. 102 k. 15 i ass. rub. 10 expensu na uzyskanie rezolucyów, opłatę poszlin papieru rub. sr. 36, expensu na przejazd z domu do Wilna z Wilna do Szulnik od daty zejścia w opiekę do daty teraźniejszej i na powrót, siedzenie w Wilnie, najęcie stancyi nie licząc koni rub. sr. 86 k. 30, oczym kaźdego lokatora dostawa wiadomości, wypisawszy to wszystko, aby kaźden mógł być poinformowanym a niechciał aby onego schedy zostawała długi czas pod opieką lub zebrałszy się wszyscy lokatorowie sched w opłacie wszystkie należności lub pieniądze przysług na opłatę, z których zaś sched zebranych pieniędzy na opłatę w górze wyrażonych, jest zlokowanych pieniędzy w exakcyi wileńskiej rub. sr. 70, do czego własną ręką napisawszy podpisuję się. Dat w Wilnie roku 1820 mca 8bra 11 dnia.

Serwacy Męczynski b. Sędzia Gran. P. W.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w dobrach Poawdruwii JW. Józefa Burniewicza vice marszałka w powiecie Szawelskim złożony; przedsięwziął bez przerwy przyjmować pretensye do rozbioru kredytorów rzeczonoego JW. Burniewicza a samę sprawę wziąć do namowy dnia 21 teraźniejszego mca grudnia. Gdyby więc nikt z pretensorów nieopóźniał się w przyniesieniu swojej skargi, przez niniejszą awizacyą oświadcza, a ktoby zaniedbał do tey daty poszukiwania, tego pretensya amisyą zapisać oświadcza. Protokół podpisali Tomasz Herubowicz Ziemiński Szawelski i Exdywizorski Prezydent. Ludwik Bilewicz Ziemiński Szawelski i Exdywizorski Sędzia. Tadeusz Milwid Ziemiński Tel. i Exdyw. Sędzia. O zgodności, z protokołem zaświadczam Ziemiński Szawelski i Exd. Regent Franciszek Piotrowicz.

3. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem Sądu Gł. 2go Depart. Guber. Lit. Grodzień. w roku 1818 mca listopada 9 dnia zapadłym na domiar satysfakcyi wierzytelom i pretensorom W. Karola Sellmnitza majora przeznaczony, ad fundum majątku jego, Bryłow zwanego w Guber. Grodzień. w pie Kobryń. położonego; w dniu 8 mca października roku teraźn. w komplrcie trzech osób zjechałszy, po załatwieniu czynności pierwszemu zjazdowi właściwey, po nakazaniu komportacyi papierow na dzień 2 januor. następnego r. do kancelaryi Ziemi. Ptu Kobryń., i wymiaru majątku Bryłowa do powtornego wtego zjazdu dzień 30 mca marca 1821 roku przeznaczył, ażeby więc wszyscy wierzytiele W. Karola Sellmnitza Majora i pretensorowie na terminie pomienionym z dowodami swych pretensyów jawili się, przez niniejszą awizacyą wzywają się z ostrzeżeniem upadku rzeczy stron niestawających. Dat w Bryłowie roku 1820 mca 8bra 10 dnia.

Grzegorz Kułakowski Chor. Ptu. Prużeń. Prezyd. Exdywizor, Kasper Suzin Sędzia Ziemi. Ptu. Kobr. Exdywizor. Karol Bortnowski b. Sędzia Ziemi. Ptu. Wołkow. Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dekretem re-missyynym Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart. na usatysfakcyonowanie kredytorów v. Marszałka O.

oszmieńskiego Ignacego Wańkowicza naznaczony, w terminie przypadającym z tegoż dekretu do majątności Olginian w powiecie Wileńskim leżącej zjechawszy, Sądy Exdywizorskie zareassumował, a przez dekret w dniu 6 decembra roku teraźniejszego 1820 ogłoszony, kompartment na wszystkich stronach przeznaczył i termin jej uzupełnienia do kancelaryi Grodzkiej Ptu Wileń. na sześćcio niedzielą persystencyą dzień 6 februaryi 1821 roku zamierzył, a między dalszemi wyrokami termin na oczwistą rozprawę dzień 1 septembra 1821 roku udeterminował, w którym terminie aby wszyscy kredytowicze i pretensorowie mający stosunki do funduszów v. Marszałka Oszmień. Wańkowicza w oznaczonym terminie jawnie się oświadczyli. Dat 1820 xbra 7 dnia.

Franciszek Kieczkowski Sędzia Ziem. Ptu Troc. Prez., Antoni Kntaź Zagiell Pisarz Ziem. Wileń. Exdywizor, Stanisław Glusztor Sędzia Grodz. Kowir. Exdyw., Józef Paszkiewicz Regent Gran. Oszm. i Exdywizor.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w majątności Sebestyanowie za remissą Ziem. Dzesnieńskie-go ustalony, po odbyciu od samego debitora, i jego niektórych wierzycieli w teraźniejszym zjeździe produktów; mimo kilkakrotnie uzupełnionych awizacyow, życząc jeszcze zobowiązać stron niejawiających się do niezwłocznej stanności, po raz ostatni oświadcza, że następnego mca xbra 28 dnia teraźniejszego r. do majątności Sebestyanowa zebrałszy się i do wysłuchania ostatecznych głosów przystąpiwszy, bez żadnych odkładów do namowy wznieść, i oczwisty ogłosi wyrok. Dat 1820 roku miesiąca gbra dnia. Antoni Korsak przyzujący Exdywizor. Stefan Doboszyński Sędzia Ziemski Powiatowy Exdywizor. Kajetan Jesman Exdywizor.

Oświadczenie.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego tomu piętnastego w dacie poniższej zaniesionego eadem datą pod pieczęcią urzędową Jego Imperatorskiej Mości ziemską powiatową rzeczycką stronie rekwirujący jest wydan.

Roku 1820 nowembra 27 dnia obywatelstwo ziemscy powiatu Rzeczyckiego Antoni i Barbara z Junoszw Smogorzewskich Reuttowstwo, małżonkowie, ogłaszają, że wydane przez siebie plenipotencye na imię JPana wówczas Komornikiem Krzemienieckim napisanego, Kajetana Marciszewskiego, odmówiły jeszcze w roku 1817 i następnych po nich. przez oświadczenie w publicznych aktach ziemskich powiatowych Mozyrskich i Rzeczyckich, tudzież przez prośbę o to, i przez petyta pozwów, po też do sądu powiatowego rzeczyckiego wyniesionych, o czym wszystkim i o nieważności tak poprzedniczych plenipotencyow swych na Marciszewskiego wydanych, jako i wszelkich za onemi czynności, oświadcza publiczność, i przez niniejsze swoje oświadczenie podają one do ogłoszenia przez Kuryera Litewskiego, tak w krajowych jako i zagranicznych gazetach. U tego oświadczenia podpis zanoszącego one w te słowa Antoni Reutt Sędzia Normalny województwa potockiego.

Zgodno z protokołem potocznym Wincenty Bókowski Regent Ziem. Ptu Rzeczyckiego.

Ze takowe oświadczenie wolno podać do gazet zaświadcza Jan Budhniewski Pisarz Z. P. R.

Portrety Sławnych Polaków.

Przed kilką miesiącami ogłosiłem w pismach publicznych prospekt i prenumeratę na dzieło pod tytułem: PORTRETY WŚLAWIONYCH POLAKÓW. Przedmiot ten wiele trudów w wyszukaniu dokładnych wzorów, wytrwałej pracy w wykonaniu i znacznych nakładów wymagający; wreszcie, nieznana dla wielu w tym nowym rodzaju pracy zdolność samegoż autora; zrodziła może nie w jednym ze znawców wątpliwość, czyli przedsięwzięcie to, pomyślnie dokonaniem byź może? I dla tego zapewne nie otrzymałem dotąd tej pomocy, jakiej rodak w tak ważnym i pierwszym w kraju naszym zawodzie, spodziewać się miał prawo. Nie zrażony tą niepomyślnością, z dziesięciu, podług ogłoszonego prospektu oddziałów, trzy już na widok publiczny wydałem: czwarty w następującym miesiącu z pod prasy wyjdzie, które za miarę zdolności i usiłowań moich, służyć tymczasowo mogą. Opisanie żywotów wsławionych Mężów, bądź w radzie, bądź w naukach, bądź na polu chwały w tych oddziałach umieścić się mających, przyjąć na siebie raczył znany zgorliwoci o pomnożenie sławy narodowej, ALEXANDER HRABIA CHODKIEWICZ. Wsparty tym dowodem wytrwałego poświęcenia się mojego około wspomnianego dzieła, korzystając przytęm z zebrania się w stolicy tylu światłych i dostojnych osób; postanowiłem powtórzyć ogłoszenie prenumeraty, z tem ostrzeżeniem; iż za dwa, a dla zagracicznych za trzy miesiące od daty dzisiejszej zamknięta zostanie. Ograniczona liczba do 150 exemplarzy, najmniejsza ile byź może cena 240 złp. wynosząca, w porównaniu z kosztem jakiego wypracowanie, ważność i ozdoba takiego dzieła wymaga; dostatecznym będzie dla publiczności dowodem, iż nie chęć zysku, lecz jedynie zamiar stania się użytecznym rodakom miałem na celu.

W następującym czwartym oddziale umieszczonemi będą:

1. TADEUSZ CZACKI.
2. REYTAN POSEŁ.
3. KAZIMIERZ PUŁAWSKI.
4. JENERAŁ CHŁOPICKI.

Prenumerata przyjmuje się w księgarni Zawadzkiego w Wilnie, u Glücksberga w Krzemieńcu, u JX. Czarneckiego Sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Nauk mieszkającego u XX. Pijarów i u samego wydawcy w Warszawie.

Lista prenumeratorów z ostatnim oddziałem wydana będzie.

W. Sliwicki

Dnia 3 paździer. 1820 r.

Wezwanie.

2. Departament cywilny Sądu Gł. Lit. rozbie-
rając sprawę wierzycieli b. Marszałka Micewicza z rejestru remissyynego w porządku wypełnienia Ukazu rządzącego Senatu przywołaną, gdy uznał byź potrzebny wywrzenia w czynności Sądu exdywizorskiego, które skutkiem Ukazu rządzącego Senatu mają posługiwać do ustanowienia opinii; doczesna lub wieczysta exdywizya ma byź na majątek Marszał. Micewicza decydowaną a ztąd gdy asystencya wszystkich pretensorów do wyrażonego debitora funduszów jest konieczną, nadto jeszcze gdy uroszczona appellacya od wyroku Sądu exdywizorskiego do wyświecenia czynności tegoż Sądu exdywizorskiego najstosowniej posługiwać może, a więc i zawołanie aktorów po appellacyi wyniesionych ułatwia zebranie dowodów do nastąpić po winney za ukazem rządzącego Senatu do rodzenia tary dóbr Mar. Micewicza decyzyi, przeto dzień 7my januaryi roku następnego 1821 na przywołanie aktorów wspomnianych po appellacyi do dekretu exdywizor. wyniesionych Sąd Gł. przez rezolucyą 4 xbra 1820 naznaczył; o potrzebie zatem jawienia się wszelkiego rodzaju pretensorów i kredytów Micewicza Marszał. i tych nawet, którzy nawlekcie exdywizorskim nieznaydowali się awizując z ostrzeżeniem, że wyniknąć mogące niedogodności lub straty z niestanności pretensorów do ich

własney opieszałości i winy regulować się będzie. Assesor Antoni Kwiatkowski. Regent Ferdynand Wollodko.

Takową awizacyą podać do ogłoszenia przez gazety dozwala się. J. Komar Prezes Depar.

2. Kommissya sądowa edukacyyna przez Naywyższy Imienny Ukaz dnia 21 xbra 1807 roku, na Gubernie Lit. Białoruskie, Mińską i obwód Białystocki ustanowiona, wszystkim kogo to interessować może, podaje do wiadomości: iż w skutek Ukazu rządzącego Senatu pod dniem 21 8bra b. r. w którym wyrażone jest Naywyższe przez Jego Cesarzką Mość naznaczenie Członków do ciągłego bez przerwy kompletu sądowego tej jurydykcyi, postanowiła udzielając czas interessowanym stronom do należytego przygotowania się w sprawach tej jurydykcyi właściwych, naznaczyć na otworenie posiedzeń sądowych dzień 1 mca lutego roku następnego 1821, i przez podanie niniejszego obwieszczenia dla trzykrotnego ogłoszenia w gazetę tutęjszay, wzywa wszystkich interessowanych, ażeby w naznaczonym dniu 1 mca lutego przystąpili ze wszelką gotowością w sprawach podległych rozbirowi sądowemu w tej kommissyi. Dnia 9 decembra 1820 roku. Prezes aktualny Rada Stanu i kawaler Michał Römer. M. Dmochowski Pisarz.

1. Jan Łuczyński nauczyciel fizyki w Liceum wołyńskim dnia 22 listopada zszedł z tego świata, wzywają się przeto successorowie zmarłego aby się stawili jek nayrychley w Krzemieńcu z prawnemi dowodami dla odebrania pozostałości po nauczycielu Łuczyńskim.

Sekretarz Felix Mierzejewski.

Promulgacya Dekretu.

1. Sąd Ziem. Ptu Wileń. obwieszcza interessowane strony iż dekret w sprawie ogólney exakcyney kahału Wileń. na dniu 20 tegoż mca decembra objawionym będzie roku 1820 mca xbra 12 dnia. Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.

2. Sąd Ziem. Ptu Wilkomirskiego zajmując się ciągłym rozbiorem konkursowego dzieła successorów zesłego Mikolaja Kościatkowski Marszał. z jego pretensorami, gdy się zbliżył ku konkluzyi onego postanowił wszystkie interessowane strony zawiadomić, że w dniu 20 idącego dopiero mca xbra oczewiście zakończyć mający dekret zapromulgować przedsięwzię. Dnia 7 xbra 1820 roku w Wilkomierzu. Piotr Zawadzki Sędzia Ziem. Wilkom. Michał Roubą Sędzia Ziem. Wilkom. Piotr Choroszewski Sędz. Ziem. Wilkom.

P o d r a d.

2. Na dostarczenie potrzebnego dla Komendy Policji mieyskiej Wileńskiej na rok 1821 prowiantu, to jest: maki około 672 czetwerti i krup około 72 czetwerti, odbywać się będzie w izbie rady miasta Wilna na Ratuszu w dniach 18, 20 i 21 teraż. mca xbra przed południem licytacya, aby więc życzący przyjąć na siebie dostarczenia tego prowiantu obowiązek, jawni się na licytacyą z dowodami nie zawodności; w tém Rada miasta Wilna czyniąc ninieysze uwiadomienie zamieszcza one do gazety Kur. Lit. Dat dnia 9 xbra 1820 roku. Ludwik Karner R. M. W.

P r z e d a ż.

1. W skutek przepisania pełniącego obowiązek Cywilnego Gubernatora Wileń. Wice-Gubernatora

i kawalera Horna, uwiadamia się przez ninieysze, czy nie zechce kto kupić różnych rzeczy zostawszy się po śmierci odstawnego podpułkownika Suchanowa. Ządające mają się jawnie do Wileńskiej mieyskiej Policji na termin 1 21go, 2gi 22, i 5ci 23go terażn. mca. Jan Terpilowski Inspektor.

Tytularny Sekretarz Hutowicz.

Nowe dzieła z prenumeraty.

1. Dzieło o ekonomii polityczney Jakóba, na którego przekład prenumerata w maju 1817 r. przy pismach peryodycznych wileńskich przez niżej podpisanego ogłoszona była, wyszło już z druku. Prenumeratorowie, którzy się zapisali na to dzieło, zechcą dla odebrania go udać się do tych samych aktorów, od których bilety na prenumeratę pobrali. Nauczytel prawa natury ekonomii polityczney w Liceum Wołyńském.

Michał Choński.

I z y s P o l s k a.

3. Expedycya gazetna Głównego Pocztamtu Litewskiego, uwiadamia wszystkich, którzy przystali na prenumeratę Izys Polskiej po rubli dziewięć na exemplarz, iż gdy tego pisma peryodycznego cena roczna jest rubli dziesięć; przeto dopóty żądanie ich skutku nie weźmie, dopóki do zupełney ceny prenumeraty nie przysłą rubla jednego.

P R E N U M E R A T A.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztą rubli sr. 9. Na półroka z pocztą rubli 7, bez pocztą, rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez pocztą 2 r. 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztą rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztą r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztą rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztą rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Wilno, dnia 15 Grudnia v. s. 1820 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

По волѣ Господина Главного-мандующаго 1-ю Армією, Интенданство оной объявляетъ, что на поставку провіанта для продовольствія, какъ полевыхъ, такъ и внутреннихъ войскъ, въ Кіевской Губерніи расположенныхъ, съ 1 Марта 1821, по 1 Марта 1822 года, будутъ происходить торги въ Кіевской Казенной Палатѣ, при будущихъ тамъ въ 1821 году контрактахъ: Генваря 3, 5, и 7, и переторжки 9, 10 и 11 тогоже мѣсяца, а если случатся въ тѣ дни праздники съ отсрочкою до слѣдующаго дня.

На сіи сроки вызываются желающіе къ торгамъ съ законными залогами во уваженіе по мѣсячной поставкѣ провіанта на сей разъ въ пятую часть противъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ Дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи. Вѣдомость о потребностяхъ будетъ послана въ Казенную Палату въ свое время и публично въ оной открыта, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки.

Генераль-Интендантъ 1-й Арміи

Графъ Санти.

22 Ноября 1820.
М. Шкловъ.

OBWIESZCZENIE.

Na rozkaz JW. Główno-Dowodzącego 1szą Armią, Intendenta teyże armii ogłasza: iż na dostawę prowiantu dla woysk, tak polowych, iako i wewnętrznych, w Gubernii Kiiowskiej rozłożonych, od dnia 1 Marca 1821 do dnia 1 Marca 1822 roku, będą odbywać się targi w Izbie Skarbowey Kijowskiej, w czasie następujących tam w 1821 roku kontraktów: dnia 3, 5 i 7 Januaryi, a przetargi dnia 9, 10 i 11 tegoż miesiąca, a jeżeliby w te dni przypadło święto, tedy odkłada się na dzień następny.

Na te terminy wzywają się życzący dla targów z prawnemi ewikcyami, w proporcji miesięczney dostawy prowiantu na ten raz w części piątej całego podradu, a na zabezpieczenie zadatków udzielnie, oprócz ogólnych od Szlachty dostarczeń, które pozostają na samej ufności. Wiadomość o ilości potrzebney, będzie posłana do Izby Skarbowey w swoim czasie, i publicznie w niej odkryta, razem z wyszczególnionemi kondycjami i dalszemi prawidłami, wedle których powinny być wykonane dostawy.

Jeneral-Intendent 1szej Armii

Hrabia Santi.

Dnia 22 Listopada
1820 roku.
M. Szklów.

